

Maria Kostyszak

*Czy metafizyka jest świadoma?*

Josef Simon pokazał w artykule *Gramatyka i prawda. O stosunku Nietzschego do spekulatywnej gramatyki zdaniowej tradycji metafizycznej*, że autorowi *Wiedzy radosnej* udało się przekroczyć poziom sądów atomowych – owego pierwszego poziomu logiczności - w kierunku jedności życia na wyższym poziomie. Składanie świata – czy to u Kanta czy wczesnego Wittgensteina – z atomowych faktów oznaczałoby, zdaniem Simona, „rozpad tradycyjnej kultury językowej oraz redukcję siły poetyckiej rozwiniętego języka do quasi-metajęzykowej struktury *wszelkiego* języka” [PFL, nr 1/2002, s. 49]. Jeżeli język jest, według Nietzschego, najgłębszym instynktem człowieka, a zarazem zapadają w nim doniosłe filozoficzne rozstrzygnięcia – chciane i niechciane przez podmiot mówiący – warto tropić, ile świadomości zawiera się w językowych artikulacjach. Nietzsche stylem mnogim rozwija rozpoznanie, że nie tylko rozum i język są ośrodkami świadomości, lecz także: ciało, uczucia i wyobraźnia twórcza. Jeśli dotychczasowa kolonizacja tych obszarów przez rozum zostanie przełamana, język będzie się musiał zmienić. Nietzsche inicjuje taką rewitalizację języka, by pytanie o metafizykę i świadomość móc inaczej usłyszeć, skomponować i – w efekcie – rozumieć. Naszkicowane tu fazy rozwinię w swym wystąpieniu w oparciu o tekst źródłowy.